

# Ordynacja zamykania bram Krakowa z 1721 roku

**Informacje o autorze:** dr, historyk, kustosz Muzeum Krakowa, kierownik Działu Historii i Sztuki Krakowa Średniowiecznego Muzeum Krakowa, kierownik oddziału Celestat, <https://orcid.org/0000-0002-3789-0794>

**Information about the author:** PhD, historian, Curator at the Museum of Kraków, Head of the Department of the History and Art of Kraków in the Middle Ages, Head of the Celestat, a branch of the Museum of Kraków, <https://orcid.org/0000-0002-3789-0794>

**Abstrakt:** W artykule omówiono ordynację zamykania bram Krakowa z 1721 roku, osadzając ją w szerokim historycznym kontekście funkcjonowania bram miejskich od średniowiecza do początku XVIII wieku. W części wprowadzającej przedstawiono kluczowe regulacje królewskie, uchwały rady miejskiej i konstytucje sejmowe, które w ciągu stuleci kształtowały zasady zamykania bram, kontrolę ruchu oraz organizację bezpieczeństwa w mieście. Wyjaśniono także problemy wynikające z prób omijania przepisów, takich jak prywatne furtki czy naciski wywierane na straż bramną, oraz ich wpływ na porządek publiczny. Zasadniczą część artykułu stanowi szczegółowa analiza ordynacji z 1721 roku, ukazująca zbiurokratyzowaną i precyzyjnie określoną praktykę codziennej obsługi bram, opartą na hierarchii służb, obiegu kluczy, sygnalizacji dźwiękowej i systemie kontroli. Dokument ten odzwierciedla dojrzałą formę krakowskiego systemu bramnego, ukształtowaną przez wielowiekową praktykę regulowania dostępu do miasta. Artykuł zamyka edycja tekstu tytułowej ordynacji.

## The Ordinance Regulating the Closing of Kraków's Gates from 1721

**Abstract:** The paper discusses the ordinance regulating the closing of Kraków's gates passed in 1721, setting it in a broader historical context explaining how city walls functioned over the years (from the Middle Ages until the early 18th century). In the introductory part the author presents the key royal regulations, City Council resolutions and Sejm

constitutions which defined the rules of closing city gates, traffic control and organisation of security systems in the city throughout the centuries. He then proceeds to shed light on the problems resulting from various attempts to circumvent these regulations, such as installing private gates or pressuring gate guards, as well as their impact on public order.

The essential part of the paper contains a thorough analysis of the ordinance dating from 1721 which reveals the highly bureaucratized and precisely defined practice of the everyday operation of city gates based on the hierarchy of the services, the circulation of keys, the sound signalling, and the system of control. The historical document reflects the mature form of Kraków's system of city gates, shaped by the centuries-old practice of regulating access to the city. The paper closes with an edited version of the source text – the eponymous ordinance itself.

**Słowa kluczowe:** nowożytny Kraków, mury miejskie, system bramny, bezpieczeństwo miejskie, ordynacja, edycja źródła

**Keywords:** Early Modern Kraków, city walls, system of city gates, municipal security, ordinance, source editing

Mury i bramy miasta należały niegdyś do jednego z najważniejszych desygnatów miejskiej autonomii i stanowiły fundamentalny element infrastruktury miejskiej. Było to zjawisko powszechne w całej średniowiecznej i wczesnonowożytnej Europie. Podobnie zresztą jak problemy pojawiające się przy organizacji systemu bramnego, o którym będzie mowa w dalszej części tekstu<sup>1</sup>. Oczywiście występowały także wyjątki, czego przykładem był podkrakowski Kleparz. Jednakże stołeczny Kraków szczycił się murowanymi obwarowaniami, poczynając od schyłku XIII wieku<sup>2</sup>. Mury

<sup>1</sup> Jütte Daniel: *Entering a City: On a Lost Early Modern Practice*. „Urban History” 2014, Vol. 41, Issue 2, pp. 204–227.

<sup>2</sup> Rojkowska Halina, Niewalda Waldemar: Mury obronne Krakowa do czasu ich wyburzenia. W: *Kraków – nowe studia nad rozwojem miasta*. Red. Jerzy Wyrozumski. Kraków 2007, s. 493–527. Tam omówienie literatury do początku obecnego stulecia.



Brama Mikołajska od wschodu, rys. Józef Brodowski, Kraków, 1809; w zbiorach MK, nr inw. MHK-75/VIII

stanowiły granicę oddzielającą porządek miejski i podlegającą mu społeczność od świata zewnętrznego w jego wielu wymiarach. Nie oznacza to, że miasto było przestrzenią zamkniętą, całkowicie odizolowaną i niedostępną. Wprost przeciwnie. Niekiedy wizyta w mieście była wręcz obowiązkiem, jak w przypadku obcych kupców podlegających prawu składu, przymusowi drożnemu itp. Jednakże samo przekroczenie bram miasta podlegało określonym regulacjom, przewidzianym przez władze municypalne. Te regulacje nie były ustalone raz na zawsze od początku istnienia miejskich bram, ale wynikały z długotrwałej praktyki, tradycji, dostosowania do konkretnych czasów i okoliczności.

Celem niniejszej publikacji jest przedstawienie i omówienie ordynacji zamykania bram Krakowa z 1721 roku jako świadectwa dojrzałego stadium rozwoju miejskiego systemu bramnego. Edycja źródła wraz z komentarzem ma ukazać miejsce tego dokumentu w długim procesie kształtowania regulacji dostępu do miasta oraz zrekonstruować praktyczne mechanizmy funkcjonowania straży bramnej i nadzoru nad ruchem w przestrzeni miejskiej. Analiza ordynacji pozwala uchwycić stopień formalizacji procedur administracyjnych oraz zakres kompetencji władz miejskich w dziedzinie bezpieczeństwa i kontroli porządku publicznego w pierwszej połowie XVIII wieku, jak się powszechnie przyjmuje, okresie głębokiego kryzysu miasta.

W XIII-wiecznej Europie powszechny stawał się zwyczaj zamykania bram miasta na noc, nawet w czasie pokoju<sup>3</sup>. Nie wiemy, kiedy dokładnie taka praktyka wpisała się

trwale w porządek Krakowa. Pierwsza znana ordynacja dotycząca zamykania bram ukazała się 5 stycznia 1579 roku. Był to edykt Stefana Batorego, który miał zostać powszechnie ogłoszony, a jego zapisy przybite do bram miasta. Nie jest to jeszcze pełna i szczegółowa regulacja, jednakże porządkuje pewne istotne kwestie, przedstawia praktyki i piętnuje nadużycia. Dla lepszego zobrazowania problemu warto w tym miejscu przytoczyć obszerniejszy fragment tego dokumentu: „Między inszimi rzeczamy, które do dobrego rządu w mieście naszym Crakowie są na przekazie, y tę baczemy bycz nieposlednią, że brony mieiskie nie według czassu swego pewnego zamykane y otwierane bywaią, ale czassem rychly, czassem pozdny, y nie tedy, kiedy przistogy, za nalieganiem y gwałtownim, jako mamy sprawę, wyczyskaniem tego na burmistrzu Krakowskim od niektorych liudzy, s ktorych iedny, kiedy gim tego bywa potrzeba, brony zawarte iuss chwilę w nocz sobie otwieracz, a drudzy z otwartimi na się czekac kazą. W czym, gdy gich burmistrz woliey albo niezaraz dogodzy, albo dogodzy nie chce, wazą się drzwy do niego wybyacz, slowy sremotnymi y obelziwimi nan puszczać y brony mieiskie y klotky albo zawarcie u nich gwałtownie siecz. Któremu my takowemu nierzandowy chcancz napotim zabiezecz, uczynilichmy tesz około tego takową ordynatią y rozkazalichmy burmistrzowy y radzie Krakowskiej, abi od tego czassu zawsse brony mieiskie wszitkie skoro po vderzeniu na czalim zegarze godzin dwadzieszcia y czterech zawieray a otwieraly ie zas zimie dwie godzinie przed sloncza wschodem a lieczie gdi sloncze bendzie wschodzylo, a zby nikomu gwoly ani richliey ani pozdniey brony zadney nieotwieraly albo z odwartą czekali. A tak tim edictem naszym wssem w obec y kademu z ossobna rozkazuiemy pod wyn, która iest na te, czo w Crakowie rozruchy, tumulti y sedicze czinia, w ordynaciey nassey swiezo vcziniony opissan, aby po tim czassie, iako brony zawrą y poky gich nieotworzą, niesmial się nykt wazyz brony zadny dobywacz, zamków, klotek any zawarczia u nych siecz, any do burmistrza dla otworzenia brony który po omienionim czassie tak zawarczia iako y otworzenia drzwy wybyacz any koatacz any nan zrzeczeniem albo slowy srotnimy się targacz. Który edict nasz aby do wszech wiadomoczy przissedl, chcemy to miecz po tych, ktorim to naliezy, aby gi iawnie obwołać y na bronach mieiskich przybycz dali”<sup>4</sup>.

Fakt, że dokument został wydany przez króla, świadczy o znaczeniu podnoszonych w nim spraw. Nie oznacza to, że automatycznie zniknęły wszystkie przedstawione w nim problemy. Był to jednak moment ważny, o ile nie przełomowy. Później pojawiały się kolejne trudności w egzekwowaniu ustalonego porządku, jednak królewski autorytet mógł stanowić punkt odniesienia do ich rozwiązywania.

Wskazuje na to inny przykład królewskiej interwencji, o kilkadziesiąt lat późniejszy. W piśmie z 30 kwietnia 1662 roku król, podkreślając, że zależy mu, „aby miasto Kraków w najwyższym bezpieczeństwie zawsze zostało” (*in summa securitate semper maneat*), nakazuje burmistrzowi i rajcom, aby troskliwie strzegli bram i wrót miasta oraz nie ulegali naciskom osób, które pod pretekstem królewskich listów domagały się stałego otwierania furty przy bramie Szweców wbrew wcześniejszej woli królewskiej<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Spornik Jarosław: *Policja miejska i przepisy policyjne w Polsce XIII–XVI w.* „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2006, t. 66, s. 46.

<sup>4</sup> *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*. T. 1. (1507–1586), z. 1. Wyd. Franciszek Piekosiński. Kraków 1885, nr 270, s. 341.

<sup>5</sup> *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*. T. 2. (1587–1696), z. 1. Wyd. Franciszek Piekosiński. Kraków 1890, nr 1209, s. 385.



Barbakan i sąsiednie baszty od północnego zachodu według stanu z początku XIX w., mal. Jan Kanty Wojnarowski, Kraków, 1840, akwarela; w zbiorach MK, nr inw. MHK-144/VIII

W międzyczasie jednak próbowano jeszcze innych sposobów omijania systemu bramnego. Jednym z kluczowych problemów, które wyraźnie pojawiają się w źródłach XVII-wiecznych, jest zjawisko prywatnych furtek wykonywanych w murach miejskich. Konstytucja sejmu warszawskiego z 1611 roku informuje, że furtki te, wykonywane „dla własnej wygody” w murach Krakowa przez duchownych i świeckich, sprzyjały potajemnemu wpuszczaniu i wypuszczaniu z miasta ludzi w czasie, gdy bramy miejskie pozostawały zamknięte „*propter securitatem* miasta tego”. Z tego też względu nakazano, aby w ciągu sześciu tygodni wszystkie takie przejścia zarówno u duchownych, jak i świeckich zostały zamurowane, z wyjątkiem dwóch dawnych, uprzywilejowanych („*Xiędza Dębińskiego, y Skarszewskiego, ad extrema vitae illorum tempora et possessionem*”), pod groźbą kary tysiąca grzywn<sup>6</sup>.

Do tego samego problemu nawiązuje konstytucja sejmowa z 1661 roku zatytułowana *Securitas miasta Krakowa*, co jasno wskazuje na nieskuteczność starszego o pół wieku zapisu albo brak konsekwencji w stosowaniu prawa. Ponownie zatem nakazano znieść wszystkie furtki i dodatkowe bramy wykonane przez osoby duchowne i świeckie w murach Krakowa jako „*securitati publicae* szkodliwe”. I tak jak poprzednio, wyznaczono termin sześciu tygodni na ich zamurowanie, a kara za naruszenie tej konstytucji wynosiła również tysiąc grzywn. Zakazano ponadto dobudowywania jakichkolwiek budynków do murów miejskich, aby wewnątrz murów zapewnić swobodne obejście i możliwość prowadzenia działań obronnych, „*żeby wolne tychże murów ab intra* było obeście, y municyi prowadzenie”<sup>7</sup>.

Warto zastanowić się nad tym, dlaczego nie zawsze kwestie bezpieczeństwa i porządku przeważały nad innymi. Odpowiedź może wydawać się dość prosta. Miasto wykorzystywało te obiekty jako źródło dochodów, a zarazem jako miejsce ulokowania osób związanych z jego zapleczem administracyjnym i rzemieślniczym. W powiązaniu z regularnymi naprawami murów oraz częstymi zmianami użytkowników wyłania się obraz pragmatycznej polityki, która podporządkowywała przestrzeń przybramną, albo nawet wprost bramną, zarówno potrzebom gospodarki miejskiej,



Barbakan i sąsiednie baszty od wschodu według stanu z początku XIX w., mal. Jan Kanty Wojnarowski, Kraków, 1840, akwarela; w zbiorach MK, nr inw. MHK-145/VIII

jak i bieżącej organizacji życia wewnątrz murów. Problem pojawił się, gdy pewne „udogodnienia” zaczęły wprowadzać również duchowieństwo i szlachta, co było z ewidentną szkodą dla miasta.

W XV i XVI wieku zasadniczy model użytkowania bram i baszt krakowskich opierał się na traktowaniu ich jako części majątku komunalnego, który można było sprzedawać, wynajmować lub oddawać w dzierżawę w zamian za stały czynsz. Zauważmy jednak, że widocznym celem było rozmieszczanie w tych pomieszczeniach osób, których obecność była pożądana z punktu widzenia codziennego funkcjonowania miasta. Najemcami byli przede wszystkim członkowie służby miejskiej, np. strażnicy bram (*portulani*), słudzy ratusza (*familia praetorii*), a także niektórzy rzemieślnicy. Baszty i domki przy bramach wykorzystywane były przez nich jako mieszkania lub pomieszczenia warsztatowe. Brak w źródłach jakichkolwiek przypadków udostępniania tych pomieszczeń osobom obcym, przyjezdnym lub niepowiązanym z miastem. Wszystkie te przypadki wskazują, że pomieszczenia przybramne były udostępniane wyłącznie osobom związanym służbowo lub gospodarczo z miastem.

Wielu informacji w tym zakresie dostarczają nam rachunki miejskie. Wśród licznych przykładów warto przytoczyć niektóre dla zobrazowania zjawiska. Jednym z nich jest odnotowana sprzedaż w 1458 roku „domku przy Nowej bramie” (*domunculam quandam ad portam Novam sitam*) wraz z dolną komorą bramną, z wyraźnym zastrzeżeniem, że komora ta ma pozostać dostępna miastu, ilekroć będzie ono jej potrzebować<sup>8</sup>. Z kolei w 1540 roku odnotowano „nowo zbudowaną komórkę przy bramie Zamkowej” (*domuncula ad portam castrensem recenter constructa*), oddaną w najem za roczny czynsz czterech grzywn<sup>9</sup>. Baszta nieopodal Nowej bramy została w 1551 roku oddana strażnikowi bramnemu

<sup>6</sup> *Volumina Legum*. T. 3. Warszawa 1735, s. 17.

<sup>7</sup> *Volumina Legum*. T. 4. Warszawa 1737, s. 337–338.

<sup>8</sup> *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*. Cz. 2–4. Wyd. Franciszek Piekosiński. Kraków 1882, s. 579.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 740.



*Baszta Szewska I według stanu z przełomu XVIII i XIX w.*, mal. Jan Kanty Wojnarowski, Kraków, 1840, akwarela; w zbiorach MK, nr inw. MHK-1058/VIII



*Brama Nowa od wschodu według stanu z początku XIX w.*, mal. Jan Kanty Wojnarowski, Kraków, 1840, akwarela; w zbiorach MK, nr inw. MHK-1060/VIII

(*portulanus*) Jakubowi Schadkowi<sup>10</sup>, a domek przy bramie Szewców – słudze ratusza (*famulus praetorii*) Janowi Czyszowi<sup>11</sup>. W 1553 roku „ciemna wnęka” za klasztorem Świętego Ducha (*turris seu antrum obscurum retro coenobium s. Spiritus*)

została powierzona innemu słudze ratusza, Janowi Lyszowi<sup>12</sup>. Podobnie liczne wpisy o domach młynów wodnych w bramach Szewców, Wiślnej i św. Anny<sup>13</sup> świadczą o intensywnym zagospodarowaniu obwarowań w celach mieszkalno-gospodarczych. W każdym przypadku pojawia się informacja o wysokości czynszu, zwykle 12, 18 lub 24 groszy rocznie, rzadziej jednej lub kilku grzywien. Obudowania bramne stanowiły zatem stałe źródło dochodu miejskiego, skrupulatnie ewidencjonowane w księgach.

Tak było przynajmniej w czasach pomyślnych dla miasta, tj. do połowy XVII wieku. Natomiast w czasach upadku kontrola miejska w tym zakresie była zdecydowanie bardziej poluzowana. Na początku XVIII wieku zdarzało się, że baszty zamieszkiwali lokatorzy stanowiący wręcz zagrożenie dla porządku miejskiego, określane jako hultajstwo<sup>14</sup>.

Już od schyłku XVI wieku, przede wszystkim od testu militarnego fortyfikacji miejskich, czyli oblężenia Krakowa przez wojska arcyksięcia Maksymiliana Habsburga w 1587 roku, proporcje wydają się przesuwac. W źródłach znajdujemy mniej informacji na temat funkcji – nazwijmy to – mieszkalno-użytkowych, a znacznie więcej na temat dyscypliny, bezpieczeństwa i reglamentacji ruchu. Tym razem jednak sprawy te rozpatrywano nie tylko w gronie krakowskich rajców, ale też na królewskim dworze i podczas sejmów.

Zgromadzone źródła wskazują również na istotną funkcję bram w systemie fiskalnym miasta. To właśnie w nich pobierano podatek od wwożonych do miasta towarów zwany *portorium*<sup>15</sup>. Pobór opłat był ściśle regulowany, co potwierdzają uchwały z lat późniejszych. W 1654 roku nakazano poborcom składanie opłat do rąk pisarza miejskiego pod przysięgą<sup>16</sup>.

Nie było to jednak wyłącznie miejskie źródło dochodu, ale także zasilalo skarbiec królewski. Czytamy o tym w dokumencie królewskim z 1683 roku. Król Jan III, nadając wielkorządcy krakowskiemu instrukcję dotyczącą egzekwowania podatków, wskazuje, że właśnie „z bram krakowskich osobliwa idzie intrata”, co potwierdza centralne znaczenie przejść miejskich jako miejsc kontroli nad handlem i transportem dóbr. Bramy stanowiły nie tylko element obronny, lecz przede wszystkim infrastrukturalny mechanizm umożliwiający dokładne rejestrowanie i opodatkowywanie produktów wwożonych do miasta. Szczegółowy wykaz stawek – obejmujący dziesiątki kategorii towarów, od chleba i mięsa, przez surowce i skóry, aż po piwo, miód czy wyroby rzemieślnicze – pokazuje, że fiskalna funkcja bram była fundamentem systemu dochodów również wielkorządu, a pobór w tych punktach opierał się na ugruntowanym zwyczaju prawnym („*non derogando prau y zwyczajom dawnym*”)<sup>17</sup>. Dokument przedstawia bramy jako przestrzeń, w której ekonomia miejska spotykała się z administracją królewską. Kontrola nad ich intratą stanowiła istotny element zarządzania finansami miasta, a pobór opłat przy wjeździe do Krakowa był narzędziem regulacji handlu i zabezpieczenia również królewskich dochodów.

Można stwierdzić, że między XV–XVI a XVII wiekiem funkcjonowanie bram i baszt w Krakowie przeszło

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 755–756.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 738–739.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> Np. w 1706 r. basztę Prochową III (Kupców) zamieszkiwali „ludzie luźni, chultajstwo”; zob. *Rewizya Murów Stołecznego Miasta Krakowa*. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie (dalej cyt. B PAU/PAN), rkps 423, k. 9–12.

<sup>15</sup> W 1589 r. Zygmunt III przyznał Krakowowi prawo pobierania *portorium* od kupców wędrownych (*mercatoribus peregrinis*); zob. *Prawa, przywileje...* T. 2, z. 1, nr 779, s. 11–13.

<sup>16</sup> *Ibidem*, nr 1109, s. 303.

<sup>17</sup> *Ibidem*, nr 1437, s. 541–542.



*Brama Wislna i baszta Malarzy od północnego zachodu według stanu z początku XIX w., mal. Jan Kanty Wojnarowski, Kraków, 1840, akwarela; w zbiorach MK, nr inw. MHK-1061/VIII*

wyraźną ewolucję: od stosunkowo elastycznego łączenia funkcji mieszkalno-gospodarczych z obronnymi do zbiurokratyzowanego systemu bezpieczeństwa, w którym bramy stają się przede wszystkim instrumentem kontroli ruchu, narzędziem fiskalnym oraz elementem polityki państwowej i miejskiej w zakresie bezpieczeństwa publicznego.

Aby jednak wszystkie wymienione funkcje bram mogły być skutecznie realizowane, potrzebowano odpowiedniej kadry i zarządzania. Instytucja straży bramnej w dawnym Krakowie wyłania się ze źródeł przede wszystkim przez wzmianki o strażnikach bramnych (*portulani*) oraz klucznikach (*clavigeri*), odpowiedzialnych za fizyczne zamykanie i otwieranie bram, a także nadzór nad ruchem wchodzących i wychodzących. W XV–XVI wieku strażnicy ci występują częściej pośrednio, jako wspomniani już najemcy lub użytkownicy domów przy bramach czy pomieszczeń w basztach bramnych, co łączyło ich funkcję strażniczą z funkcją użytkowników substancji mieszkaniowo-gospodarczej.

W XVII wieku straż bramna (*portulani*) zostaje wyraźnie zinstytucjonalizowana i poddana większej kontroli. Obok strażników nie mniej ważną funkcję pełnili klucznicy. Uchwała z 1621 roku ukazuje strażników bramnych i kluczników jako osoby zebrane przed obliczem władz miejskich, którym burmistrz i rajcy wydają formalny rozkaz, aby bramy miejskie „zamykali i otwierali osobiście, a nie za pośrednictwem swych sług albo kogokolwiek innego” (*portas civiles per se ipsi praesentes, non autem per famulos suos aut quempiam alium claudant aperiantve*), pod groźbą kary 14 grzywien, nakładanej każdorazowo za naruszenie tego nakazu<sup>18</sup>. W drugiej połowie XVII wieku *portulani* otrzymali uprawnienia do użycia broni. W akcie przywołanym w wypisach czytamy, że po relacji kapitana ratuszowego o próbach siłowego wtargnięcia przez bramy miasta rada miejska jednogłośnie przyznała mu prawo „odpierania siły siłą”, w tym prawo obrony przy użyciu ognia z hakownic i działek w przypadku gwałtownego ataku na bramy<sup>19</sup>. Oznacza to, że straż bramna była pojmowana nie



*Brama Sławkowska i baszta Szevska I od wschodu według stanu z początku XIX w., mal. Jan Kanty Wojnarowski, Kraków, 1840, akwarela; w zbiorach MK, nr inw. MHK-1062/VIII*

tylko jako służba dozorcza, ale także jako pierwsza linia militarnej obrony w obrębie murów miejskich. W tym czasie sprecyzowano również długość kadencji kluczników. Uchwała z 1696 roku wprowadziła trzymiesięczny obowiązek nieprzerwanego pełnienia służby, uzasadniając go trudnościami organizacyjnymi wynikającymi ze zbyt częstych zmian na tym stanowisku<sup>20</sup>. Miało to zapewnić stałość obsady i ograniczyć rotację, co w praktyce sprzyjało większej odpowiedzialności i kontroli nad działaniami strażników.

Podsumowując proces kształtowania straży bramnej, należy uznać, że przed końcem XVII wieku była to instytucja o wyraźnie zarysowanym charakterze: składała się z kluczników i strażników bramnych działających z mandatu rady miejskiej, zobowiązanych do osobistego otwierania i zamykania bram, narażonych na wysokie kary za niedopełnienie obowiązków, upoważnionych do użycia broni w wypadku zamachu na bezpieczeństwo miasta i funkcjonujących w ścisłym powiązaniu z systemem prawnych ograniczeń ruchu przez mury miasta.

Bywało jednak, że w momentach szczególnych niepokojów sięgano po szersze wsparcie miejskiej społeczności. Według uchwał z 1682 i 1683 roku straż pełniono zarówno w dzień, jak i w nocy, a odpowiedzialność za utrzymanie porządku powierzono rajcom, którzy mieli nadzorować warty wspólnie z rotmistrzami i dziesiątkami<sup>21</sup>. Uchwały te ukazują system wielopoziomowego nadzoru nad bezpieczeństwem bram w zależności od sytuacji.

<sup>18</sup> *Ibidem*, nr 906, s. 133.

<sup>19</sup> *Ibidem*, nr 1201, s. 381.

<sup>20</sup> *Ibidem*, nr 1522, s. 596.

<sup>21</sup> *Ibidem*, nr 1418, s. 530–531, nr 1427, s. 536.

<sup>22</sup> Szlęzak Karolina: *Wydatki na utrzymanie ratusza w Krakowie XVI–XVIII wieku*. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2014, t. 74, s. 222.

Do funkcjonariuszy miejskich, o których należy wspomnieć w kontekście omawianego tematu, zaliczano również trębaczy oraz dzwonników. W czasach nowożytnych należeli oni do najlepiej opłacanych pracowników ratusza<sup>22</sup>. Odgrywali bowiem ważną rolę w życiu miasta zarówno codziennym, jak i uroczystym. Oznajmiali czas, w tym moment otwierania i zamykania bram, ogłaszali zgromadzenia miejskie, uroczystości, czuwali nad zagrożeniem wewnętrznym i zewnętrznym. Głównym miejscem ich pracy były wieże miejskie – ratusza oraz kościoła Mariackiego. Trąbka była narzędziem komunikacji między magistratem a mieszkańcami, środkiem dyscypliny społecznej i sygnałem mobilizującym straż obywatelską do działania. Dzwony miejskie pełniły analogiczne funkcje. Używane były do regulacji porządku dziennego i świątecznego. Sygnały dźwiękowe stanowiły integralny element systemu porządkowego miasta.

Szczególną uwagę zwracają przepisy dotyczące sygnałów dźwiękowych o charakterze alarmowym. W 1574 roku rada miejska uchwaliła rozporządzenie *de securitate publica*. Zgodnie z nim trębacz miejski „na znak thrwogi pioszknę staradawną zwykłą, liedwa nie kazdemu w Polsce znaiomą »Bogą rodzicze« zathrąbył”, odgrywaną kolejno na czterech stronach wieży Ratuszowej<sup>23</sup>. Pozwalało to mobilizować straż i ostrzegać mieszkańców przed niebezpieczeństwem w szczególnym okresie opuszczenia kraju przez króla Henryka Walezego.

Analizowane źródła ukazują zatem wielowarstwową strukturę funkcjonowania bram miejskich w Krakowie. Bramy pełniły funkcję kontrolną, fiskalną i porządkową, a ich obsługa wymagała skoordynowanej działalności kluczników, straży obywatelskiej i rajców. Wraz z rozwojem miasta system ten stawał się coraz bardziej uporządkowany i sformalizowany, co potwierdza intensyfikacja regulacji w XVII wieku. Całość materiału świadczy o tym, że bramy były jednym z najważniejszych elementów infrastruktury bezpieczeństwa Krakowa, a ich obsługa i nadzór stanowiły fundamentalną część polityki miejskiej.

Kształtowano procedury otwierania i zamykania bram, ustalono sygnalizację określającą pory dnia, momenty uroczyste, a także zagrożenia zewnętrzne i wewnętrzne. Wydawane w tym zakresie regulacje, koszty wykazane w rachunkach miejskich oraz zwyczaje – nie zawsze sformalizowane – ukazują ciągłość typową dla okresu przedindustrialnego. Do XVIII wieku stanowiło to jeden z ważniejszych obszarów aktywności administracyjnej rady miejskiej. Kolejne rozporządzenia wskazują jednak na pojawiające się próby obchodzenia rozmaitych regulacji, dlatego kształtowanie tego systemu trwało przez stulecia, a dopiero w XVIII wieku przybrało dojrzałą formę.

Do najpóźniejszych znanych źródeł szczegółowo regulujących codzienną obsługę krakowskiego systemu bramnego należy ordynacja zamykania bram w Krakowie z 1721 roku<sup>24</sup>. Jest to dokument miejski, który w sposób

wyjątkowo precyzyjny opisuje przebieg czynności wykonywanych każdego dnia wieczorem i rano przez służby porządkowe podporządkowane prezydentowi miasta jako przewodniczącemu rady. Wpisuje się on w długotrwały proces regulowania dostępu do miasta, zarysowany już od późnego średniowiecza i rozwinięty w czasach nowożytnych w postaci uchwał rady, konstytucji sejmowych oraz królewskich mandatów, omawianych we wcześniejszej części artykułu. W odróżnieniu od tamtych aktów, zazwyczaj ogólnych i deklaracyjnych, ordynacja z 1721 roku przynosi obraz dojrzałej, mocno zbiurokratyzowanej praktyki dnia codziennego, ukazując krok po kroku, kto, kiedy i w jaki sposób miał zamykać oraz otwierać bramy miasta.

Punktem wyjścia dla całej procedury jest sygnał dźwiękowy, powiązany z rytmem dnia i funkcjonowaniem wież miejskich. Zgodnie z punktem pierwszym każdego dnia o samym zachodzie słońca dzwonnik (w jednym tygodniu) lub palacz (w następnym) ma przez pełny kwadrans bić w dzwonek, aby mieszkańcy „za bramę wychodzili”. Wpisuje się to w szerszy, znany już z wcześniejszych źródeł system sygnałów, w którym dźwięk dzwonów i trąb organizował nie tylko czas modlitwy, pracy i zgromadzeń, lecz także regulował moment otwierania i zamykania bram oraz ogłaszania alarmu.

Dalsza część tekstu odsłania strukturę hierarchiczną miejskich służb porządkowych. Po zakończeniu dzwonięcia porucznik ma komenderować dwóch unteroficerów i ośmiu ludzi do prezydenta miasta. Ci dwaj unteroficerowie, po stawieniu się przed obliczem prezydenta, pozostają u niego tak długo, aż ten wyda klucze do bram i nakaze ich zamknięcie, informując jednocześnie, czy któraś z bram ma pozostać wyjątkowo otwarta w oczekiwaniu na konkretną osobę. Prezydent pojawia się tu jako centralny węzeł systemu: wszystkie klucze przechodzą przez jego ręce, a bez jego wiedzy i woli nie wolno ani czekać z zamknięciem bramy, ani – jak podkreśli później punkt piąty – otwierać jej za dnia. W warstwie terminologicznej uwagę zwracają nazwy funkcji: porucznik, podchorąży, unteroficerowie. Świadczą one o silnym przenikaniu się języka wojskowego z językiem straży miejskiej, przy czym pełnią tu funkcje miejskich dowódców i podoficerów osadzonych w strukturze samorządowej, a nie w regularnym wojsku.

Po przekazaniu kluczy rozpoczyna się właściwa procedura zamykania bram. Straż nocna rozdaje je dwóm unteroficerom, z których każdy odpowiada za jedną stronę miasta, prowadząc ze sobą po czterech ludzi. W bramie, na zamknięcie której – z rozkazu prezydenta – należy jeszcze poczekać, unteroficer ma obowiązek pozostawić jednego z ludzi „przy kluczach”, aż do momentu, gdy osoba, na którą czekano, opuści lub wjedzie do miasta i brama zostanie „należycie” zamknięta. W pozostałych bramach podkreślony zostaje wymóg starannej kontroli: zamykając je, unteroficerowie muszą „dać bacność”, aby wszystkie „kłódki i zamki należycie były pozamykane”. Po zakończeniu tych czynności ludzie z wart wracają – wraz z unteroficerami i kluczami – do prezydenta, któremu składają raport, które bramy zostały zamknięte, a „z którymi czekają i na kogo”. Następnie klucze przekazywane są stróżowi nocnemu, zaś

<sup>23</sup> *Prawa, przywileje...* T. 1, z. 1, nr 240, s. 303–304.

<sup>24</sup> B PAU/PAN, rkps 423, k. 13–13v.

ludzie, „którzy na wartę należą”, otrzymują rozkaz udania się na ratusz. Cały proces tworzy zamkniętą pętlę: od sygnału dzwonka, przez komendę porucznika i decyzję prezydenta, po raport końcowy i formalne zdanie kluczy.

Szczególnie wymowny jest zakaz sformułowany w punkcie piątym: „Za dnia z żadną bramą na nikogo nie mają czekać, ani nikomu otwierać jej panowie unter-officerowie bez wyraźnej woli i wiadomości jego mości pana Prezydenta”. W świetle wcześniej omówionych w artykule przykładów ograniczania liczby otwartych bram w momentach szczególnych zapis ten odzwierciedla owe praktyki na poziomie codziennej instrukcji. Dostęp do miasta za dnia nie jest wolny, przeciwnie, jego reglamentacja podlega ścisłej kontroli samorządu, personifikowanej w osobie prezydenta. Brama nie jest więc jedynie elementem obrony, lecz przede wszystkim punktem kontroli ruchu, a także – jak wynika z wcześniejszych fragmentów artykułu – miejscem poboru opłat i narzędziem fiskalnym. Ordynacja z 1721 roku pokazuje, jak ów skomplikowany zespół funkcji przekłada się na precyzyjną sekwencję zadań służb miejskich.

W dalszej części tekstu pojawia się jeszcze jeden istotny element struktury dowodzenia: podchorąży. Po wybiciu capstrzyku, czyli nocnego sygnału wojskowego, jednego dnia porucznik, a drugiego dnia podchorąży mają wraz z ludźmi „obejść bramy wszystkie, rewidując, jeżeli należycie zamknięte są”. Wprowadza to system naprzemiennych inspekcji, który wzmacnia kontrolę nad strażą i zmniejsza ryzyko zaniedbań czy zmywy na niższych szczeblach. Obecność funkcji podchorążego, obok porucznika i unteroficerów, dobrze ilustruje stopień „uspołecznienia” języka wojskowego w miejskiej kulturze bezpieczeństwa. Choć brak tu formalnej siatki stopni w znaczeniu nowożytnej armii, nazewnictwo to odzwierciedla wojskową logikę podziału odpowiedzialności i nadzoru, przeniesioną na grunt straży miejskiej.

Zamykając opis procedur wieczornych i nocnych, ordynacja rozszerza je symetrycznie na poranek. Rano, „według woli jego mości pana Prezydenta, o której każe”, ludzie, „którzy na wartę do bram należą”, mają stawić się z ratusza u prezydenta. Tak jak wieczorem porucznik ma ich komenderować, tak „tym sposobem jako zamykają, tak też otwierali bramy”. Zapis ten dowodzi, że dokument obejmuje nie tylko zamykanie, ale również otwieranie bram i że obie czynności podlegają identycznej logice: sygnał, komenda, pobranie kluczy, wykonanie czynności, raport i zdanie odpowiedzialności. Końcowa formuła łacińska („*cetera activitas et dexteritas* każdego jego mości pana prezydenta...”) pozostawia zarazem przestrzeń dla inicjatywy i praktycznej zaradności urzędującego prezydenta, który „wedle potrzeby” może uzupełniać i korygować przyjęty porządek.

Ostatni punkt ordynacji przenosi uwagę z bram na przestrzeń Rynku. Sylwachy, czyli wartownicy lub patrole, mają być nocą rozstawiani po obu stronach Rynku, aby czuwać „na kramy dla złodziejów, także dla tumultu, albo ognia”. Domyka to obraz miasta jako całości: system bezpieczeństwa nie kończy się na murach i bramach, ale obejmuje również centrum życia gospodarczego i społecznego.



*Brama Grodzka według stanu z początku XIX w.*, mal. Jan Kanty Wojnarowski, Kraków, 1840, akwarela; w zbiorach MK, nr inw. MHK-1065/VIII

Sygnały dźwiękowe, klucze, warty przy bramach i sylwachy na Rynku tworzą wspólną, wielowarstwową sieć nadzoru nad przestrzenią miejską.

Ordynacja z 1721 roku, znana już XIX-wiecznej historiografii<sup>25</sup> i zachowana w rękopiśmiennym przekazie, stanowi znakomity przykład nowożytnego stadium rozwoju krakowskiego systemu bramnego. Łączy ona dawne, średniowieczne jeszcze założenie o konieczności zamykania miasta na noc z wyrafinowaną, XVIII-wieczną organizacją służb, opartą na hierarchii dowódców (porucznik, podchorąży, unteroficerowie), ścisłej kontroli kluczy przez prezydenta oraz szczegółowej sprawozdawczości. Na tle wcześniej przedstawionego rozwoju funkcji bram – od majątku komunalnego, przez punkt poboru *portorium*, po narzędzie polityki bezpieczeństwa – tekst ten można traktować jako wyraz dojrzałe ukształtowanej praktyki zarządzania dostępem do

<sup>25</sup> Ordynacja z nieznacznymi różnicami, głównie w warstwie językowej, była przytaczana przez Ambrożego Grbowskiiego (*Daune zabytki miasta Krakowa. Przypomnienia przeszłości o niektórych starożytnych zwyczajach mieszczan krakowskich, o bramach, basztach i wszelkich tej niegdyś stolicy kraju obronach z dodatkiem różnych do dziedziny pamiątek należących wiadomości*. Kraków 1850, s. 40–41) oraz Klemensa Bąkowskiego (*Dzieje Krakowa*. Kraków 1911, s. 195–196). Żaden z tych autorów nie podał jednak informacji o pochodzeniu źródła, z którego korzystał. Nie są to edycje *sensu stricto*.



Brama Szewska od zachodu według stanu z początku XIX w., mal. Jan Kanty Wojnarowski, Kraków, 1840, akwarela; w zbiorach MK, nr inw. MHK-1068/VIII

miasta. Poniższa publikacja źródła pozwala śledzić procedurę *in statu vivo*, w momencie gdy dawny system bramny zyskuje ostateczną, silnie sformalizowaną postać.

Rękopis stanowi jedną luźną kartę zapisaną po obu stronach i jest jednym z 17 dokumentów zachowanych na łącznie 34 luźnych kartach. Całość umieszczona została w XIX-wiecznej koszulce z napisem wykonanym czerwoną kredką: „485. Kraków. Baszty. Mury”. Rękopis pochodzi

ze zbioru Jana Wincentego Smoniewskiego (1793–1867) i został подарowany Towarzystwu Naukowemu Krakowskiemu jeszcze przed 1867 rokiem. Obecnie przechowywany jest w Bibliotece PAU/PAN w Krakowie pod sygnaturą B PAU/PAN rkps 423<sup>26</sup>.

Dokument sporządzono staranną kursywą kancelaryjną wczesnego XVIII wieku, typową dla kancelarii miejskich i wojskowych. Charakter pisma jest jednolity i wskazuje na wykonanie tekstu przez jedną rękę.

Edycję tekstu przygotowano zgodnie z zasadami modernizacji określonymi w *Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w.* Kazimierza Lepszego (Warszawa 1953). Zachowano oryginalny podział na punkty, zmodernizowano interpunkcję, rozwinięto skróty typu J.Mci, P.P., a wtręty łacińskie wyróżniono kursywą. Liczebniki porządkowe oddano cyframi arabskimi.

<sup>26</sup> Zob. Danowska Ewa: Rękopis zawierający dokumenty dotyczące obronności Krakowa (baszty, mury, garnizon). W: *Kraków – europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791. Katalog wystawy*. Red. nauk. Grażyna Lichończak-Nurek. Kraków 2007, nota V.10, s. 285.

<sup>a</sup> Dopisana później paginacja kart. W rękopisie jedynie: 13; oznaczenia *recto* i *verso* wprowadzono redakcyjnie.

<sup>b</sup> Na górnym marginesie karty widoczna przekreślona parafa kontrolna (*signum recognitionis*), pozostawiona zapewne przez osobę kolacjonującą tekst.

<sup>c</sup> Dopisane później.

[k. 13r]<sup>a</sup>

[skreślona parafa kancelaryjna]<sup>b</sup>

31<sup>c</sup>

Ordynacja  
zamykania bram w mieście Krakowie uczyniona<sup>27</sup>  
A[nn]o 1721

- 1mo. Każdego dnia o samym zachodzie słońca powinien jednego tygodnia dzwonnik, drugiego palac[z]<sup>28</sup>, dzwonić we dzwonek<sup>29</sup> kwadrans zupełny, aby ludzie za bramę wychodzili<sup>30</sup>.
- 1721<sup>d</sup>
- 2do. Jak przestaną dzwonić, zaraz pan porucznik powinien komenderować dwóch unterofficerów<sup>31</sup>, i ośmi[u] ludzi do jego mości pana prezydenta<sup>32</sup>.
- 3tio. Ci dwóch unterofficerów, przyszedłszy do jego mości pana prezydenta, powinni tam być póty, póki jego mość pan prezydent nie wyda kluczy do bram i nie każe zamykać, dowiadując się od jaśnie wielmożnego, jeżeli nie każe na kogo czekać z bramą którą<sup>33</sup>.
- 4to. Jak przeto<sup>34</sup> stra klucze straż nocna<sup>35</sup> odbierze od jego mości pana prezydenta, powinni dać jednemu unterofficerowi klucze na jedną stronę miasta, drugiemu na drugą stronę. Zaraz przyjdą, wzięwszy po czterech ludzi każdy, bramy zamykać. *Inquantum*<sup>36</sup> by jego mość pan prezydent kazał na kogo czekać z bramą którą, w tej powinien tam na warcie ludzi będących unterofficer zostawić jednego ze swoich, którzy z nim przyszli, zostawić przy kluczach. I póty tam mają zostawać, póki nie zamkną należycie bramy za wyjściem albo przyjazdem z miasta tego, na kogo czekają. Gdzie zamknąwszy bramy mają do jego mości pana prezydenta przyjść i klucze oddać, a po tym na ratusz pójść<sup>37</sup>.
- 5to. Za dnia z żadną bramą na nikogo nie mają czekać, ani nikomu otwierać jej panowie

unterofficerowie<sup>38</sup> bez wyraźnej woli i wiadomości jego mości pana prezydenta.

[k. 13v]

- 6to. Zamykając bramy panowie unterofficerowie powinni dać baczość, aby wszystkie kłódki i zamki należycie były pozamykane. Zamknąwszy je, powinni z sobą ludzi, którzy tam byli na warcie, wziąć, oprócz tych w bramie, gdzie unterofficerowie będą. Gdyż na noc tam w bramach zawsze zostają, i przy kluczach ciż ludzie mają z nimi do jego mości pana prezydenta powrócić.
- 7mo. Powróciwszy z kluczami mają jego mości panu prezydentowi raportować, które bramy zamknęły, a z którymi czekają, i na kogo. Klucze stróżowi nocnemu oddać, po tym ludziom, którzy na wartę należą, kazać na ratusz iść.
- 8vo. Po zabiciu czapstrzyku<sup>39</sup>, jednego dnia pan porucznik, drugiego dnia pan podchorąży, wzięwszy ludzi, powinni obejść bramy wszy[s]tkie, rewidując, jeżeli należycie zamknięte są.
- 9no. Rano, według woli jego mości pana prezydenta, o której<sup>40</sup> każe, powinni ciż ludzie, którzy na wartę do bram należą, z ratusza przyjść do jego mości pana prezydenta. *Similiter*<sup>41</sup> jako i wieczór tak i rano powinien ludzi pan porucznik komenderować, aby tym sposobem jako zamykają, tak też otwierali bramy<sup>42</sup>. *Cetera activitas et dexteritas*<sup>43</sup> każdego jego mości pana prezydenta, który będzie widział jeszcze co potrzebniejszego, *addat et corrigat*<sup>44</sup>.
- 10mo. Sylwachy<sup>45</sup> w nocy powinny być rozstawione po rynku, po obydwóch stronach, aby dali baczość na kramy dla złodziejów, także dla tumultu albo ognia, co *Deus avertat*<sup>46</sup>.

<sup>27</sup> Ambroży Grabowski (*Dawne zabytki...*, s. 41) podał datę dzienną: „ulożona dnia 21 września r. 1721”.

<sup>28</sup> Dzwonnik / palacz – funkcjonariusze miejsca odpowiedzialni odpowiednio za sygnały dzwonowe oraz obsługę oświetlenia i ognia w obrębie miasta.

<sup>29</sup> Grabowski Ambroży: *Dawne zabytki...*, s. 41; Bąkowski Klemens: *Dzieje Krakowa...*, s. 195 – „dzwonek (ratuszny)”.

<sup>30</sup> Grabowski Ambroży: *Dawne zabytki...*, s. 41; Bąkowski Klemens: *Dzieje Krakowa...*, s. 196 – „aby ludzie za bramą mieszkający z miasta wychodzili, lub miejsca powracali”.

<sup>d</sup> Data dopisana później na lewym marginesie karty.

<sup>31</sup> Unterofficerowie – podoficerowie straży miejskiej.

<sup>32</sup> Prezydent – przewodniczący rady miejskiej, burmistrz.

<sup>33</sup> Grabowski Ambroży: *Dawne zabytki...*, s. 41; Bąkowski Klemens: *Dzieje Krakowa...*, s. 196 – „z otwartą bramą, i którą?”.

<sup>34</sup> Po wyrazie przeto skreślone „stra”. Grabowski Ambroży: *Dawne zabytki...*, s. 41; Bąkowski Klemens: *Dzieje Krakowa...*, s. 196 – „prędko” zamiast „przeto”.

<sup>35</sup> Por. Grabowski Ambroży: *Dawne zabytki...*, s. 41; Bąkowski Klemens: *Dzieje Krakowa...*, s. 196 – pominięte: „straż nocna”.

<sup>36</sup> *Inquantum* – ‘o ile’, ‘jeżeli więc’; formuła warunkowa używana powszechnie w kancelaryjnych tekstach normatywnych w XVIII w.

<sup>37</sup> Por. Grabowski Ambroży: *Dawne zabytki...*, s. 41; Bąkowski Klemens: *Dzieje Krakowa...*, s. 196, gdzie akapit zmieniony, choć sens niemal ten sam.

<sup>38</sup> Por. Grabowski Ambroży: *Dawne zabytki...*, s. 41; Bąkowski Klemens: *Dzieje Krakowa...*, s. 196 – pominięte: „unterofficerowie”.

<sup>39</sup> Capstrzyk – ustalony sygnał; sens zdania: po zabiciu w dzwonek.

<sup>40</sup> Por. Grabowski Ambroży: *Dawne zabytki...*, s. 41; Bąkowski Klemens: *Dzieje Krakowa...*, s. 196 – „o której godzinie”.

<sup>41</sup> *Similiter* – ‘podobnie’, ‘w podobny sposób’; sygnalizuje analogiczne działanie poranne względem wieczornego.

<sup>42</sup> Kolejnego zdania brak u Grabowskiego (*Dawne zabytki...*, s. 41), a zatem i u Bąkowskiego (*Dzieje Krakowa...*, s. 196).

<sup>43</sup> *Cetera activitas et dexteritas* – dosłownie ‘pozostała czynność i zręczność’; formuła kancelaryjna oznaczająca, że dalsze działania pozostawia się uznaniu urzędnika.

<sup>44</sup> *Addat et corrigat* – ‘niech doda i poprawi’; typowe zakończenie instrukcji normatywnych, wskazujące, że przełożony może uzupełnić lub skorygować przepisy według własnego uznania.

<sup>45</sup> Szyldwach – strażnik.

<sup>46</sup> *Deus avertat* – dosłownie ‘niech Bóg odwróci’ albo mniej literalnie ‘uchowaj Boże’; formuła ochronna.

## Bibliografia

### Źródła rękopiśmienne

Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie

*Ordynacja zamykania bram w mieście Krakowie uczyniona A[nn]o 1721*, rkps 423, k. 13–13v

*Rewizya murów stołecznego miasta Krakowa* [1706], rkps 423, k. 9–12

### Źródła drukowane

*Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*. Cz. 2–4. Wyd. Franciszek Piekosiński. Kraków 1882

*Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*. T. 1. (1507–1586). z. 1. Wyd. Franciszek Piekosiński. Kraków 1885

*Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*. T. 2. (1587–1696), z. 1. Wyd. Franciszek Piekosiński. Kraków 1890

*Volumina Legum*. T. 3. Warszawa 1735

*Volumina Legum*. T. 4. Warszawa 1737

### Opracowania

Bąkowski Klemens: *Dzieje Krakowa*. Kraków 1911

Danowska Ewa: Rękopis zawierający dokumenty dotyczące obronności Krakowa (baszty, mury, garnizon).

W: *Kraków – europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791. Katalog wystawy*. Red. Grażyna Lichoń-czak-Nurek. Kraków 2007, nota V.10, s. 285

Grabowski Ambroży: *Dawne zabytki miasta Krakowa. Przypomnienia przeszłości o niektórych starożytnych zwyczajach mieszczan krakowskich, o bramach, basztach i wszelkich tej niegdyś stolicy kraju obronach z dodatkiem różnych do dziedziny pamiątek należących wiadomości*. Kraków 1850

*Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*. Red. Kazimierz Lepszy. Wrocław 1953

Jütte Daniel: *Entering a City: On a Lost Early Modern Practice*. „Urban History” 2014, Vol. 41, Issue 2, pp. 203–223

Rojkowska Halina, Niewalda Waldemar: *Mury obronne Krakowa do czasu ich wyburzenia*. W: *Kraków – nowe studia nad rozwojem miasta*. Red. Jerzy Wyrozumski. Kraków 2007, s. 493–527

Sporniuk Jarosław: *Policja miejska i przepisy policyjne w Polsce XIII–XVI w.* „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2006, t. 66, s. 26–88

Szłęzak Karolina: *Wydatki na utrzymanie ratusza w Krakowie XVI–XVIII wieku*. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2014, t. 74, s. 217–226